

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze), II (Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III (Wielkopolska i Śląsk, wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnieniem w dom 389 zł., miesięcznie 1,30 zł., przy wysyłce opaskowej pod poszczególnym adresem kwart. 4,00 zł., w Wolnym Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry

Na wtorek, 16-go stycznia 1934 r.

Nasz wschodni sąsiad Wspólne niebezpieczeństwo i wspólne troski

Dość często zdarza się, że nawet rodzeni bracia pobijają się na mie-dzy aż do krwi, a później się pogo-dzą i razem pracują.

Nasze historyczne stosunki z pobratymczym narodem rosyjskim narzucają nam bardzo wiele boles-nych wspomnień, wśród których najgorsze są krwawe blizny, jakie do dziś istnieją po historycznej zbrodni rozbiórów Polski. Gdy je-dnakże rozważamy całokształt sto-sunków polsko-rosyjskich, to przy-pomnieć także należy, że caryca Katarzyna, która wraz z Frydery-kiem pruskim i austriacką Marią Teresą dokonała zbrodni rozbio-rów Polski, była z rodu księż-niczki niemieckiej, a więc Niemką, podobnie jak pozostali uczestnicy rozbiórów. — Także w czasie tę-pienia polskości w Królestwie i na Kresach Wschodnich przodująca rolę tępiciele i przesładowców od-grywali przeważnie Niemcy, ubra-ni w mundury carskich generałów i carskich urzędników. — Niemcy, jako urzędnicy cara, nawet przy-mując prawosławie, działali tylko w myśl nakazu „Drang nach Osten”, a robili wszystko, by przy-gotować drogę do zaboru ziem sło-wiańskich przez kolonistów nie-mieckich, którzy dzięki temu popar-ciu dotarli zwartemi kolonjami aż do brzegów Wołgi i nad morze Kaspijskie.

Wojna wszechświatowa usunę-ła historyczną krzywdę Polski, lecz pomiędzy narodem polskim i rosyjskim stało krwawe widno bolszewizmu, który znowu szukał przymierza z Niemcami przeciwko Polsce i przeciwko Francji.

Trzeba przyznać, że dla popra-wy polsko-rosyjskich stosunków niezmiernie przyczynił się sam zwycięski wódz niemiecki Hitler, przez ogłoszenie swej książki „Mein Kampf”, w której głośno i z pełną stanowczością zażądał za-boru ziem słowiańskich i wzięcia ludności słowiańskiej ogniem i mieczem, dla osadzenia na jej miejscu kolonistów niemieckich.

Książka ta, która stanowi dzi-siaj niemiecki katechizm, potrafiła otworzyć oczy nawet bolszewikom, a komisarz sowiecki dla spraw za-granicznych Litwinow w swej no-worocznej przemowie oświadczył wyraźnie, że ostatnie zdarzenia po-lityczne wytworzyły pomiędzy Polską o Rosją „wspólnotę intere-sów wynikającą ze wspólnych nie-bezpieczeństw i trosk”.

Zupełnie słusznie zauważył da-lej Litwinow, że „jeżeli nie zdawa-liśmy sobie dotychczas sprawy ze wspólnoty tych niebezpieczeństw i trosk... to przypomnieli je nam sprawcy tych trosk...”

Stosunki polsko-rosyjskie były przez całe wieki stale i celowo psu-te przez Niemców, a dzisiaj Hitler opłaca w Berlinie różnych Kono-walców, aby kolejno ludność ukra-ińską szczer tak przeciwko Polsce jak i Rosji.

Istnieje jednak uzasadniona na-dzieja, że wszystkie narody sło-wiańskie przejrzały już dostatecz-nie lisie podstępny krwawej i za-borczej niemieczyzny i już chyba nigdy nie powtórzy się historia tlemien zachodnio-słowiańskich, które dlatego uległy, załadzie niemieckiej, że również wzajemnie się

wordowały, zostawiając opustosza-le sadyby dla opasłego ich krwią niemieckiego kolonisty.

Komunistyczny usurż państwa, jak to wykazują doświadczenia storozynności (Egipt, Sparta), nie tylko nie może dać szczęścia i do-brobytu ludności, ale wcześniej czy później upaść musi. Nastąpi to również w Rosji, lecz to należy nie do nas, ale do narodu rosyjskiego, dla którego mimo wszystko posia-damy stale przyjazne uczucia i je-steśmy gotowi do współpracy dla dobra całej Słowiańszczyzny.

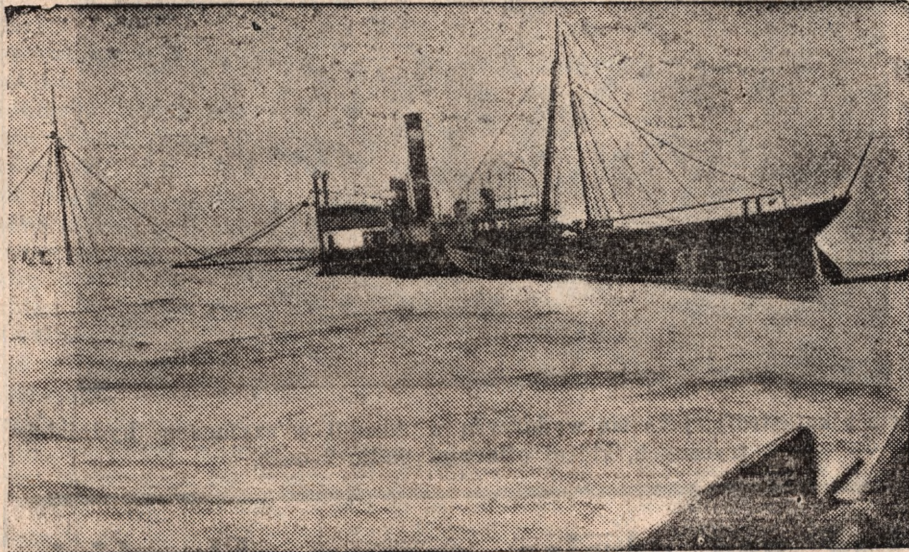
Losy Konferencji rozbrojeniowej

Dyrektor sekcji rozbrojeniowej sekretariatu Ligi Narodów Agni-des wyjechał do Londynu celem porozumienia się z przewodniczą-cym Konferencji Rozbrojeniowej Hendersonem co do sytuacji Kon-ferencji.

Przewidują, że Henderson w przyszłym tygodniu przybędzie do Genewy, aby porozumieć się z mę-zami stanu co do dalszych losów Konferencji Rozbrojeniowej.

*

TONACY OKRET.



U wybrzeża holenderskiego wydarzyła się w tych dniach katastrofa okrętowa. Wskutek gęstej mgły okręt angielski najechał na niemiecki parowiec „Ceres”. Skutkiem zderzenia „Ceres” został poważnie uszkodzony i wkrótce zaloga jego zmuszona była do opuszczenia pokładu. Parowiec „Ceres” zatonał. Chwilę tonięcia parowca przedstawia nasze zdjęcie.

Represje Stanów Zjednoczonych wobec nieplacących dłużników

Senat Stanów Zjedn. Ameryki Półn. przyjął wniosek o represjach celnych przeciwko państwom, które nie wywiązały się ze swych zobowiązań płatniczych wobec Stan. Zjednoczonych.

Wniosek przewiduje cła specjal-ne na wino i napoje wysokokowe, przywożone z tych państw.

Cło to ma wynosić 3 dolary za galon wina i 5 dolarów za galon innych spirytualji.

Ile jest w Polsce kartelów

Wydział kartelowy przy Mini-sterstwie Przemysłu i Handlu przystępuje obecnie do rozpatry-wania i zatwierdzania umów kar-telowych.

Od chwili ogłoszenia ustawy o kartelach wpłynęło 186 wniosków o zatwierdzenie umów kartelo-wych. Większość tych umów bę-dzie zatwierdzona i wyciągnięta do rejestru karteli.

Strajk mleczny farmerów przybiera coraz groźniejsze rozmiary

Strajk „mleczny” farmerów w stanach północnych przybiera co-raz groźniejsz rozmiary.

Strajkujący farmerzy zatrzy-mali na peryferiach Chicago kilka pociągów, przywożących mleko z dalszych okolic i zniszczyli kilka tysięcy litrów mleka, wylwając go na tor kolejowy. Podobnego niszczenia dokonano w pobliżu miejscowości Burlington w stanie Wisconsin.

W stanie Illinois farmerzy przypuścili szturm na fermę mlecz-ną, której właściciel wylamał się z pod strajku. Wszystkie urządze-nia fermy zostały doszczętnie zde-molowane, setki galonów mleka wylano.

W wielu miejscowościach krwa-we starcia między strajkującymi a przeciwnymi strajkowi farmera-mi są na porządku dziennym. Szczególnie poważne rozmiary przybrały starcia w miejscowości East Roy, gdzie podczas awantur i bójek farmer został zabity, a wie-lu innych poważnie zranionych.

Mieszkańcom Chicago strajk mleczny daje się szczególnie we znaki. Władze zarządziły, że tylko chorym i dzieciom wolno konsumo-wać świeże mleko.

Burzliwe manifestacje uliczne w Paryżu

W związku z wykryciem wiel-kiej afery oszusta Stawiskiego, od-były się w Paryżu wielkie demon-stracje, w których brało udział około 4 tysiące osób. W czasie de-monstracji aresztowano 362 osoby, wielu osób odniosło rany. Ran-nych zostało również 30 policjan-tów.

Podobne manifestacje odbyły się również w Lionie, Marsylii i Dijon; w Lionie manifestacje mia-ły charakter ceremonji żałobnej, oznaczającej zgon „gabinetu rzą-dowego Stawiskiego”.

Pisma francuskie zapowiadają dalsze manifestacje.

Jak robiono „pacyfikację” w Małopolsce

Interpelacja sejmowa Klubu Ludowego

II. Franciszek Hojecki, lat 24, z Mokrego, podaje, że dnia 10 bm. pobity został grubą pałą wielokrotnie po plecach i ramionach, odnosząc liczne bolesne sińce w miejscach urazów.

Badanie przedmiotowe. 1) Na plecach po stronie lewej na wysokości dolnego kąta łopatki poprzecznie przebiegająca sino-czerwona pręga dwa cm szeroka, 15 cm długa, bardzo bolesna, okoliczne bolesne obrzmienie skóry. 2) Na 2 cm powyżej pręgi opisanej pod 1) jednak bardziej ku środkowi poprzecznie przebiegająca sinoczerwona pręga, równoległa do pręgi opisanej pod 1), 6 cm długa, 2 cm szeroka, bardzo bolesna. 3) Na plecach po stronie prawej m. cuculloris poprzecznie od główki ramienia i środka plec przebiegająca pręga sinoczerwona 15 cm dług, 2 cm szeroka, bardzo bolesna, z bolesnym okolicznym obrzmieniem. 4) Na 3 cm poniżej i równoległe do pręgi opisanej pod 3) poprzecznie przebiegająca, podwójna pręga, w odległości 1 cm równoległe przebiegająca, równej długości pręgi 15 cm długa i 1 cm szeroka, bardzo bolesna, z okolicznym obrzmieniem skóry. 5) Na plecach po stronie prawej od zewnętrznego kąta prawej łopatki skośnie ku dołowi i środkowi przebiega podwójna pręga sinoczerwona, 17 cm długa i 1 cm szeroka, bardzo bolesna, z okolicznym bolesnym obrzmieniem skóry. 6) Na ramieniu lewym po stronie zewnętrznej w jego środkowej 3-jej części i 3 poprzecznie i równoległe do siebie w odległości 2 cm przebiegające sińce, każdy 1 cm szeroki, 5 cm długi, bardzo bolesne z okolicznym, bolesnym obrzmieniem skóry. Ruchy w stawie barkowym nieco upośledzone. 7) W dolnej partii lewego ramienia, po stronie zewnętrznej poprzecznie przebiegająca, różowoczerwona pręga, 6 cm długa, ½ cm szeroka, bolesna.

Opinia: Badany doznał wielokrotnych silnych uderzeń, najprawdopodobniej grubą pałą po plecach i ramionach od 1-7, odnosząc szereg większych i mniejszych sińców. Obrażenia te spowodowały uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia, naruszające czynność narządu ciała przez dni ponad 20 i stanowią wobec tego występki z art. 236 K.K. — Powyższe do wiadomości Sądu podaje z tem, że pokrzywdzony na razie nie może podać nazwisk sprawców, podając równocześnie, że policja czyni w tym kierunku dochodzenia. Podpis.

Regina Kieraś, lat 63, z Mokrego podaje, że dnia 10 lipca br. pobita została wielokrotnie grubymi pałami po lewym ramieniu i lewym udzie, odnosząc dotkliwe sińce w miejscach doznanych urazów.

Badanie przedmiotowe. 1) Na lewym ramieniu, poprzez całą długość ramienia, skośnie od tylnej, poprzez zewnętrzną ku przedniej powierzchni ramienia przebiegająca sino-czerwona, bardzo bolesna pręga, 20 cm długości, 1 cm szeroka z okolicznym obrzmieniem skóry. 2) Na zewnętrznej powierzchni lewego uda w partii dolnej (tuż ponad okolicą kolanową) dwa obok siebie znajdujące się okrągłe sińce, każdy po 4 cm średnicy, bardzo bolesne.

Opinia: Badana doznała wielokrotnych silnych uderzeń, najprawdopodobniej grubą pałą w lewe ramię i w lewe udo, odnosząc rozległe bardzo bolesne sińce w miejscach urazu (od 1-2). Obrażenia te spowodowały uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia, naruszające czynność narządu ciała przez dni ponad 20 i stanowią wobec tego występki z art. 236 K.K.

Powyższe do wiadomości Sądu podaje z tem, że pokrzywdzona narazie nie może podać nazwisk sprawców, podając równocześnie, że policja w tym kierunku prowadzi dochodzenia. — Podpis lekarza, a. t. Dr. Sandhaus, lekarz sądowy i Kasy Chor. w Debicy.

Karolina Świniuch z Kozowej zeznaje:

Dnia 26 czerwca 1933 r. o godzinie 23 przybyła do mego domu policja w liczbie kilkunastu posterunkowych.

Otworzyłam drzwi, puściłam ich do mieszkania, a wówczas jeden z nich zapytał się: „gdzie mąż”, na co odpowiedziałam, że poszedł do wójta. Zrobiłno rewizję w całym domu, następnie kazano mi otworzyć chlew, gdzie były umieszczone gęsi, co natychmiast uczyniłam. Przeszukano chlew, a następnie policja cofnęła się, prócz jednego, który zaczął mnie bić pałą po głowie, rękach i plecach. Krzyząc z bólu, zasłaniałam głowę rękami, co wi-

dząc katujący mnie policjant powiedział: „jeszcze ci lapy nie ściępiły, teraz będziesz wiedzieć, jak policja „umie bić”. Zaznaczam, że policji odpowiadałam tylko na pytania, byłam bowiem ogromnie wystraszona, nie dałam najmniejszego powodu do pobicia mnie w tak straszliwy sposób.

Jakób Drózd z Zagorzyc zeznaje:

Dnia 8 lipca 1933 r. o godzinie 1-iej w nocy wkroczyła policja w liczbie 17 do mnie, pytając się o nazwisko. Gdy wymieniałem swoje nazwisko, oświadczone mi, że mnie szukają, kazano mi zrzucić bluzę, poczem trzech policjantów rzuciło się na mnie, okładając pałkami. Uderzony w głowę, upadłem bezprzytomny na ziemię, mimo to bito mnie dalej nieprzytomnego, a gdy się ocknąłem, walono mnie w dalszym ciągu po plecach, rękach i nogach, wołając: „ty chamie, tobie się zachciało komunizmu”. Po skatowaniu mnie, kazano mi się ubrać i iść za sobą. Ponieważ osłabiony iść nie mogłem, popychano mnie, mówiąc: „idź ty sk... synu komunisto”. Ostatkiem sił musiałem ich prowadzić po wsi. Gdy mnie skończono bić, rzucili się z pałą na ojca (lat 60), bito go po głowie, twarzy, rękach, aż ojciec upadł na ziemię, mimo to bito go dalej na ziemi aż do utraty przytomności. Gdy po jakimś czasie wrócił do przytomności, skarżył się, że jest słaby na serce i prosił, żeby go nie bito, mimo to dalej go okładano pałkami. Zarzucano mnie i ojcu, żeśmy otrzymali wezwanie do Starostwa do Ropczy i żeśmy się nie zgłosili, co jest kłamstwem, gdyż żadnych wezwań do starosty nie otrzymaliśmy. Zaznaczam, że ojciec jest analfabeta, nie interesuje się polityką i w ostatnich wypadkach wcale nie brał udziału. Fakty powyższe gotów jestem stwierdzić w Sądzie pod przysięgą.

Gdy policja po skatowaniu mnie, zmusiła mnie do oprowadzania jej po wsi, weszliśmy do domu Błażeja Ochała, około 70 lat liczącego, pytano się, czy był w Kosodrzy i Nockowej. Wówczas Ochał stanął, złożył ręce do przysięgi, zaklinając się, że nigdzie nie był; zapytano go, czy chodzi do kościoła i ile razy ręcznie do spowiedzi. Oświadczył, że 4 razy. Wtenczas powiedziano mu: „masz 4 pały” i dostał cztery uderzenia. Następnie pytano, czy chodzi do kościoła. Gdy oświadczył „tak” otrzymał 2 pały. Kazano mu inowicie pacierz, ukląkł na ziemi i zaczął odmawiać pacierz i podczas tego otrzymał uderzenie pałą przez ucho i głowę, tak, że padł nieprzytomny na ziemię. Od tego uderzenia w ucho, stracił słuch. Zemdłonego zostawił bez opieki i odeszli. Gdy przyszliśmy do mieszkania Ludwika Rataja, zapytali go, czy ma kuzyna przy policji w Krakowie, a gdy to potwierdził, rzucano się na niego z pałkami i dotkliwie pobito, zakazując mu przyznać się przed kuzynem, że otrzymał pałki. Żadnych innych pytań mu nie zadawano.

Fakty powyższe gotów jestem również stwierdzić pod przysięgą w Sądzie.

Franciszek Różewicz z Iwierzyce zeznaje:

Dnia 26 czerwca 1933 r. siedłem gościńcem przez gminę Iwierzyce. Na drodze spotkałem dwóch konnych policjantów, z których jeden zwrócił się do mnie ze słowami: „Ty sk... synu, tak uczą cię w Kole Ludowym, że się nie kłaniasz” i zamierzył się na mnie pałą gumową, uchyliłem się jednak na bok i uniknąłem uderzenia.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z komisji sejmowych

Komisja spraw zagranicznych zebrała się, ale po wyjeździe min. Becka zagranicę

Przed porządkiem dziennym czwartkowego posiedzenia kom. spraw zagr. Sejmu poseł Czapiński zapytał przewodniczącego komisji, kiedy odbędzie się dyskusja na temat polityki zagranicznej. Przewodniczący poseł Radziwiłł odpowiedział, że debaty w tej materii nastąpią po przyjeździe ministra Becka z Genewy. Przewidziane jest ekspozycje ministra w komisji senackiej z tego względu, że minister w ubiegłej sesji nie miał możności przemawiania w senacie. Po obradach w senacie odbędzie się dyskusja nad polityką zagraniczną w komisji sejmowej. Poseł Stroński (Kl. Nar.) prosił o objaśnienie powodów odroczenia poprzedniego posiedzenia komisji. Przewodniczący Radziwiłł udzielił wyjaśnień, powołując się na swoje poprzednie oświadczenie oraz odnośny paragraf regulaminu obrad sejmu.

Z kolei komisja przystąpiła do porządku dziennego.

OPIEKUJEMY SIĘ WIEŹNIAMI...

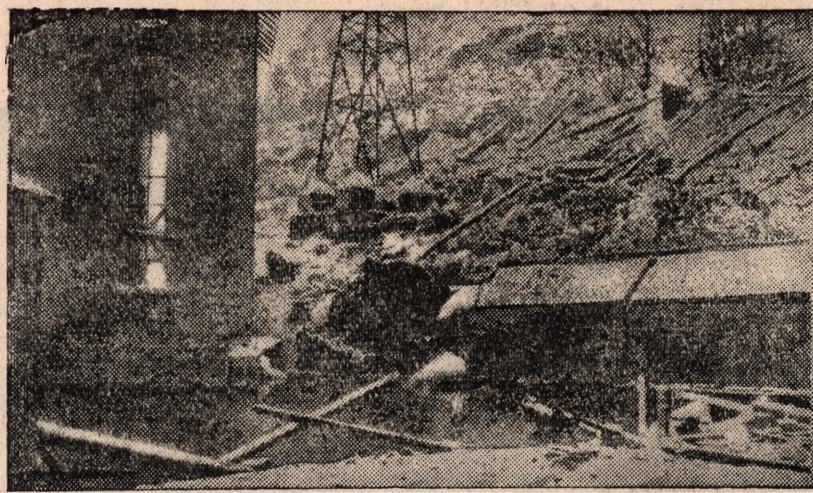
Na popołudniowym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przystąpiono do dyskusji nad preliminarzem. Przechodząc do zagadnienia więznicnictwa, referent wskazał że na dzień 1 listopada 1933 r. zaludnienie więzień wynosiło 46.000 osób. Ministerstwo zwróciło baczność uwagę na opiekę duchową więźniów i na ich naukę.

Z KOMISJI KONSTITUCYJNEJ.

O godz. 10 rano w komisji konstytucyjnej Sejmu pod przewodnictwem wicemarszałka Makowskiego rozpoczęła się dyskusja nad referatem w sprawie wniosku o rewizji Konstytucji. Pierwszy przemawiał poseł Róg (Str. Lud.), który przeciwstawia treści o zmianie Konstytucji sprawę ratowania życia gospodarczego.

Dłuższe przemówienie wygłosił p. Sławek.

ORYGINALNE ZDJĘCIE Z KATASTROFY W ALZACJI.



Zdjęcie z katastrofy, jaka się wydarzyła w Alzacji w zakładach hydroelektrycznych, której ofiarami padło 9 osób.

Sąd nad zdrajcą sprawy chłopskiej

Uchwała Zarządu Powiatowego Stronnictwa Ludowego na powiat Opatowski

Zarząd Powiatowy Stronnictwa Ludowego w Opatowie na zebraniu w dniu 3 stycznia 1934 r. stwierdza jednogłośnie, że poseł Duro Jan dostał się na listę Nr. 7 w 1930 r. tylko dzięki dawnemu rozbiciu stronnictw i terrorowi wyborczemu, jaki zaprowadziła „sannacja”, że dziś przez znalezienie się poza szeregami zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w chwilach najcięższych dla chłopów przeszedł do szeregu zdrajców sprawy chłopskiej i przwłaszczył

sobie samowładnie mandat poselski. Zarząd Powiatowy wzywa p. Jana Duro do złożenia mandatu poselskiego, który mu powierzyli chłopci z pow. opatowskiego w brzeskich wyborach 1930 r. w tej nadziei, że choć do mandatu nie posiada żadnych kwalifikacji, to przynajmniej będzie miał tyle wstydu, iż nie zdradzi sprawy chłopskiej.

Zarząd Powiatowy wzywa wszystkich chłopów do odpowiedniego traktowania p. Dury we wsi, dopóki nie złoży mandatu poselskiego

Dobrani przyjaciele

Ruszczewski - Miedziński, Drewniński - Nazimek, Stawiski - Delimier

Jak to już wiadomo, depesze przyniosły wiadomość, że francuski oszust Stawiski, z pochodzenia rosyjski żyd, popełnił samobójstwo... pod nadzorem policji, która widocznie obawiała się, że w czasie procesu wyjaśni społeczeństwu tajemnicę swoich dobrych stosunków z policją, która przez długie lata świadomie patrzyła przez palce na oszustwa wesolego kompana, który umiał dygnitarzy policyjnych gościć iście po królewsku. — To też czasopisma francuskie piszą bez ogródek, że policja zmusiła Stawiskiego do samobójstwa.

W samobójstwie oszusta było także zainteresowane całe stronnictwo radykalnych socjalistów, którzy brali pieniądze na wybory od Stawiskiego podobnie jak stronnictwo BBWR brało pieniądze od oszusta Ruszczewskiego. —

Podobnie jak Ruszczewski miał wysoko postawionego przyjaciela ministra Miedzińskiego, tak Stawiski cieszył się poparciem ministra Delimier. — Zachodzi tylko ta różnica, że skompromitowany francuski minister znikł zupełnie z widowni politycznej, a pan Miedziński jest nadal wielką figurą i generalnym referentem budżetu państwowego, który nie tak dawno został tak skutecznie „zreferowany“ przez jego przyjaciela Ruszczewskiego.

Niedawno toczyła się przed Sędem Najwyższym sprawa politycznego mordu dokonanego w Brzozowie. Wyrok na głównego sprawcę komisarza policji Drewnińskiego został częściowo uchylony, a dalsi moralni sprawcy mordu jak

starosta Nazimek, nie zostali nawet pociągnięci przed kratki sądowe.

Słowem Stawiski i jego przyjaciele z policji i ministerstw nie potrzebowaliby się wstydzić gdy-

by się np. znaleźli w Gdyni lub w Brzozowie. Drewniński i Nazimek to jednak specjalność obecnych stosunków w Polsce, nie znajdują oni tak łatwo odpowiedniej pary w Europie.

Coraz głośniej o wojnie pomiędzy Japonią a Rosją

Japońska urzędowa prasa przynosi wiadomości z Charbina, że wojska sowieckie, skoncentrowane w zatoce Amuru i we Władywostoku, otrzymały nowe posiłki. Ogółem Sowiety skoncentrowały tam 10 dywizyj piechoty i 3 dywizje kawalerji. Materiały wojenne zgromadzone we Władywostoku w olbrzymiej ilości. Prasa japońska rozpisyje się szeroko o olbrzymim samolocie sowieckim, który może podobno przebyć drogę do Tokio i zrzucić tam całą tonnę materiałów wybuchowych, poczem powrócić do miejsca startu.

Sily japońskie, zgromadzone w Mandżurji i Korei, dorównują siłom rosyjskim. Obecnie odbywa się nowe przegrupowanie wojsk japońskich.

Na wypadek wojny z Rosją, ma taktyka japońska iść w tym kierunku, aby przeciąć połączenie komunikacyjne na tyłach wojsk sowieckich i wówczas szybko zadać decydujący cios. W Tokio liczą się z tem, że pierwsza wyznaczona linja przez plan japoński, będzie osiągnięta już w dwa do trzech tygodni po wypowiedzeniu wojny.

Powrót rzekomego nieboszczyka przyprawił żonę o obłęd

We wsi Różki pow. sieradzkim rozegrała się niezwykła tragedia małżeńska, która tragizmem swoim przechodzi najdramatyczniejsze nawet sytuacje powieściowe.

Mieszkaniec tej wsi, Stanisław Malczak, w roku 1921 wyemigrował za zarobkiem do Francji, skąd przez kilka lat nadsyłał żonie regularnie pieniądze i listy. Nagle

przesyłki pocztowe ustały i słuch o Malczaku zaginął. Malczakowa robiła usilne starania, nawet przez konsulat polski, celem odnalezienia męża i po pewnym czasie do wiedziała się od jednego z kolegów Malczaka, że zginął on w czasie katastrofy kopalnianej.

Malczakowa, oplakawszy nieboszczyka męża, za namową sąsiadek zdecydowała się wejść ponownie w związki małżeńskie, jako że samotnej kobiecie trudno jest utrzymać gospodarstwo i dać sobie radę we wszelkich kłopotach. Wyszła przeto za niezamożnego gospodarza, Zygmunta Borutę, z którym żyła szczęśliwie i miała troje dzieci.

W to spokojne życie uderzył nagle grom. Po świętach Bożego Narodzenia zjawił się nieoczekiwanie Malczak, który, jak się okazało, z Francji, gdzie zabrakło zarobków, udał się do Ameryki, skąd uciuławszy trochę pieniędzy, powrócił do kraju. Informacje, których udzielono o nim, okazały się

nego do Zakładu św. Boromeusza w Chojnicach, gdzie lekarz p. dr. Łukowicz dokonał niezwłocznie operacji i wyjęcia kuli. Według orzeczenia lekarzy, stan rannego Galikowskiego jest beznadziejny.

Michał Jażdżewski został przez policję aresztowany jeszcze krytycznej nocy. Prawa posiadania broni nie posiada.

Tragiczne zakończenie głupiego żartu

Tragicznie zakończył się niemądry żart jednego z młodych ludzi w Rytle w pow. chojnickim. Otóż w przeddzień Trzech Króli niejaki 26-letni Antoni Gawlikowski z Rytle nalożywszy na głowę próżną dynię udał się za wioskę pod most kolejowy. Chciał straszyc przechodzących, a zwłaszcza jedną z dziewcząt, piękną Jasię z Kenigortku, która co wieczór przychodziła do Rytle na próby sztuczki teatralnej przygotowywanej przez młodzież w Rytle.

Około godz. 18 zauważył idące od Kenigortku dwie osoby. Była to piękna „Józia“ i jej wielbiciel — niejaki Michał Jażdżewski z Męcikała. Kiedy zbliżyli się do mostu, Galikowski oświecił się i stanął na drodze. Józia okropnie się przerażyła, jej towarzysz zaś chwycił za nabyty rewolwer. „Upiór“ poruszył się w stronę przerażonych, którzy stali, jak osłupieni. Galikowski przez dziury w dyni obserwował dokładnie młodych ludzi, obok których zupełnie blisko przeszedł. W tej chwili Jażdżewski oddał do niego z odległości 10 mtr. strzał z rewolweru, poczem z Józją szybkim krokiem udał się w stronę Rytle. Kula ugodziła Galikowskiego w brzuch, przeczem poszarpała mu jelita. Niefortunny żartownik w okropnych bólach dotarł o kilkadziesiąt metrów do najbliższego domostwa, skąd przetransportowano go do domu i następnie już nieprzytom-

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 13-go stycznia 1934 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Lwów	Bydgoszcz
Pszonica	20,00—21,00	18,00—18,50	17,50—19,25	18,00—18,50
Zyto	14,25—14,75	14,10—14,75	12,75—13,25	14,50—14,60
Jęczmień	13,25—13,50	14,25—14,50	11,50—11,75	13,25—13,50
Jęczmień brow.	15,00—15,50	15,00—15,75	—	15,00—16,00
Owies	11,75—12,75	12,25—12,50	12,00—12,50	12,50—12,75
Maka pszen. 65%	30,00—31,00	27,00—31,50	30,50—31,50	30,50—32,50
Maka żytnia 65%	23,00—24,00	19,50—21,00	20,00—20,50	21,00—22,00
Otreby pszenne	10,00—12,00	10,50—11,25	8,00—8,50	10,25—10,75
Otreby żytnie	9,00—9,50	10,00—10,75	7,50—7,75	10,25—10,75
Rzepak	42,00—44,00	45,00—46,00	34,00—35,00	38,00—41,00
Groch polny	20,00—22,00	21,00—23,00	—	16,00—18,00
Kuchy rzepak.	14,25—14,75	16,00—16,50	—	15,00—16,00
Kuchy lniane	18,00—18,50	18,50—19,50	—	19,00—20,00
Ziemniaki jad.	4,00—4,25	4,25—4,50	—	3,00—3,50
Gryka	—	—	—	—
Proso	—	—	—	—
Słoma luźna	2,25—2,50	1,25—1,50	—	—
Słoma prasowana	—	1,75—2,00	—	—
Siano luźne	8,00—9,00	5,75—6,25	3,00—4,00	4,00—4,50
Siano prasowane	—	6,25—7,75	4,00—6,00	—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 33,92; Praga 24,15; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 14,80

Wartość dolara: 5,69. — Wartość gramu złota: 5,92.

Ceny bydła podają gacety tylko raz w tygodniu. Notowania te podajemy na stronie przedostatniej w numerze sobotnim gazety.

Nie zwlekaj!
Chroń się
przed zaziębieniem
zapaleniem gardła
grypą
zażywając zawsze



Panflavin
PASTYLKACH

Do nabycia we wszystkich aptekach.

błędne, gdyż mówiąc o jego śmierci w katastrofie kopalnianej, pomieszano go z innym górnikiem bardzo podobnego nazwiska.

Gdy mąż zjawił się przed dawną swoją żoną, a obecną Borutą, nieszczęśliwa kobieta tak się tem przejęła, że dostała pomieszania zmysłów, a drugi jej mąż, Boruta, powiesił się.

Nowe 10-złotówki

Z okazji zbliżającej się rocznicy powstania Styczniowego wypuści Bank Polski do obiegu pieniężnego w większej ilości pamiątkowe monety 10-złotowe z wizerunkiem Romualda Traugutta, które zostały wybite ostatnio przez mennicę. Monety te znajdują się w obiegu w ilości pół miliona sztuk.

Zyczenia dla b. więźniów brzeskich

W okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku do więzienia mokotowskiego, w którym przebywają trzej byli więźniowie brzescy, nadeszło z całego kraju i zagranicy około 3.000 powinszowań.

Władze więzienia doręczają je wszystkim adresatom, gdyż treść powinszowań nie zawiera nic takiego, co mogłoby ulec konfiskacie.

Różne miary

W drugim kwartale tego roku (od kwietnia do czerwca) było w Polsce wedle urzędowych sprawozdań 202 strajków robotniczych w rozmaitych fabrykach. Wskutek tych strajków stracono 624 tysiące dni pracy.

Jak widać, robotnikom w Polsce wolno strajkować na znak protestu przeciw wyzyskowi. Nikt nie dopatruje się w tem zbrodni, nikt ich za to nie wsadza do więzienia, nikt nie wydaje za to na nich wyroków. Uważa się, że jest to ich ludzkie i obywatelskie prawo.

Przypomnijmy sobie jednak, co się działo, gdy chłopci na znak protestu przeciw wyzyskowi chwycili się tej samej broni, t. j. strajku, wstrzymując się od dowozu towarów do miast. Ile konfiskat było w związku ze strajkiem rolnym, ilu chłopów wsadzono do więzienia?

I dlaczego ta różnica? — Zastujemy. Dlaczego to różne miary?

MŁODZIEŻY!

swem postępowaniem przypominaj starszym, że los bezrobotnych nie jest tobie obcy. Kupuj i zachęcaj innych do towarów rodzimych.

Ptaki niebieskie

zawsze żyć potrafią

Sprzedają plantacje złota na Księżycu, pomniki tramwaje i słupy telegraficzne

Jest jedna dziedziną, w której niema zupełnie kryzysu. Ptaki niebieskie potrafią zawsze zarabiać, potrafią nawet zdobywać intratne posady czego dowodem choćby afera „hrabiego“ Skabka, naczelnego lekarza Kasy Chorych w Toruniu, lub „Ojca Kamila“ z którego wyczynów, a więcej z ośmieszania miejscowych dygnitarzy, śmieje się dotąd cały Przemyśl. Czytaliśmy już o wieśniaku, któremu sprytni oszuści potrafiли sprzedać parcele z pokładem złota na ...księżycu, a także co sprzedali kolumnę króla Zygmunta w Warszawie i takich, co tramwaj miejski sprzedali i o innych, którzy Cytadelę warszawską na rozbiórkę przeznaczyli i materiał z rozbiórki wieśniakom naiwnym sprzedali, a również i o takich co Wisłę sprzedawali na metry.

Obecnie dowiadujemy się, że nie tylko w Warszawie dowcipnie potrafią znaleźć naiwnych. W Pradze Czeskiej pewien malarz spotkawszy się w restauracji z bogatym chłopem z Moraw sprzedał mu podczas licytacji konia z pomnika św. Wacława. Od aresztu uratował malarza jedynie fakt, że nie chodziło mu o osobisty zysk, bowiem całą sumę, uzyskaną z tranzakcji przepił wraz z nabywcą konia z pomnika.

W południowych Czechach na granicy austriackiej zjawil się jakiś dostojnik, w bogato złoconym mundurze urzędnika pocztowego i chodząc od wsi do wsi namawiał chłopów do kupowania słupów przewodów telefonicznych. Cena była niezbyt wygórowana, to też chłopie chętnie płacili, otrzymując

wzamiennie kartki z numerami słupów, które mają sobie ścinać. Oszust legitymował się jakimś dokumentami ministerstwa poczt, twierdząc przytem, że poczta nie potrzebuje już słupów i przewodów telegraficznych, bowiem wprowadza służbę radjowa.

Oszust, zainkasowawszy kilkanaście tysięcy koron, zbiegł. Cała sprawa wyszła na jaw dopiero wówczas, gdy oznaczonego przez oszusta dnia chłopie poezeli na poszczególne odcinki ścinać słupy telegraficzne.

*

Zaopatrzenie pracowników rolnych w przepisowe legitymacje

przy okazywaniu pomocy leczniczej

W myśl rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 24-go października 1933 roku o pomocy leczniczej dla pracowników rolnych, pracodawca rolny obowiązany jest wydać pracownikom, uprawnionym do świadczeń, legitymacje, stwierdzające prawo pracownika i członków jego rodziny do korzystania z pomocy lekarskiej i położniczej na koszt pracodawcy u danego lekarza względnie położnej.

W legitymacje te winni być więc zaopatrzeni pracownicy umysłowi wsi (administratorzy, rządcy, kasjerzy, praktykanci) i pracownicy fizyczni (robotnicy rolni wy-

kwalifikowani, zwyczajni stali i sezonowi oraz służba domowa).

Legitymacje takie, ułożone zgodnie z przepisami w porozumieniu z właściwymi władzami i Izbą Lekarską, są do nabycia po cenie 15 groszy za egzemplarz w Ubezpieczalniach Społecznych.

*

Poszarpane przez wilki i podziobane przez wrony zwłoki młodej studentki

Na zboczach Lysej Góry pod Makowem znalazł jeden z wieśniaków zwłoki kobiety, poszarpane przez wilki i podziobane przez wrony. Oczy były wydziobane a okulary pod ciosem dzioba gawrona złamane. Obok zwłok leżały papiery, częściowo spalone, oraz szklanka i wypróżniona fiołka od trucizny.

Zawiadomiona policja wszczęła natychmiast dochodzenia, które ustaliły, że są to zwłoki 25-letniej studentki farmacji żydówki Reginy Acht ze Lwowa.

Udała się ona ze Lwowa do Zakopanego jeszcze w październiku

Normalizacja wozów

Na posiedzeniu rady ministrów w dniu 1-ym bm. uchwalono m. in. projekt ustawy o normalizacji wozów, poruszanych siłą zwierzęcą.

Projekt przewiduje, że wozy, poruszane siłą zwierzęcą, oraz ich części składowe podlegać będą normalizacji w zakresie i w wymiarach, które ustala rozporządzenia wykonawcze.

Projekt przewiduje pozatem terminy prekluzyjne, w których okresie wolno będzie wyrabiać, pozbywać i nabywać oraz użytkować wozy, nieodpowiadające przepisom normalizacyjnym. Kto zastosuje się do przepisów ustawy w okresie wcześniejszym — będzie miał prawo do korzystania aż do terminu prekluzyjnego z ulgi 50-procentowej w opłatach mytniczych, rogatkowych i kopytkowych.

Projektowana ustawa ma na celu — przez normalizację wozów i ich części — osiągnięcie korzyści gospodarczych, wynikających z zastosowania normalizacji i umożliwienie racjonalnego wyzyskania zasobów w tej dziedzinie na rzecz obrony państwa, jak również wprowadzenie wozów, najbardziej zapewniających bezpieczeństwo ruchu i najmniej niszczących drogi.

Krwawe skutki głupiego żartu

Zamiast zapalniczki — rewolwer

Niezwykła sprawa znalazła się w wokandzie jednego z sądów grodzkich w Warszawie. Tło tego procesu jest następujące:

W pewnej cukierni siedział w towarzystwie paru kolegów niej. Mieczysław Pomorecki. Całe towarzystwo było zajęte żywą dyskusją, gdy do stolika podszedł Stanisław Stanisławiak i zawołał: „Rece do góry!“ W tym samym momencie Stanisławiak dobył rewolweru i skierował go w stronę siedzących, którzy oniemieli z przerażenia. Nim zdołano Stanisławiaka obezwładnić, rozległ się suchy trzask i... z lufy dobył się płomień. Groźnie wyglądający browning okazał się zapalniczką.

Pomysłową zapalniczką zainteresował się najżywiej Pomorecki, oglądając ją długo i wreszcie, gdy Stanisławiak chciał pójść, oddał mu ją, wyrażając swój podziw dla kunsztownej roboty.

Gdy Stanisławiak oddał się, Pomorecki zatarł ręce i poczał przechwalać się, jak zdradliwą obmyślił zemstę. Oddał mianowicie Stanisławiakowi prawdziwy rewolwer, zapalniczkę zaś zatrzymał. Kiedy koledzy Pomoreckiego zwrócili mu uwagę, że Stanisławiak nie wiedząc o tem, może kogoś ze swych znajomych poczęstować miast ogniem, kulą, Pomorecki odpowiedział kpinami.

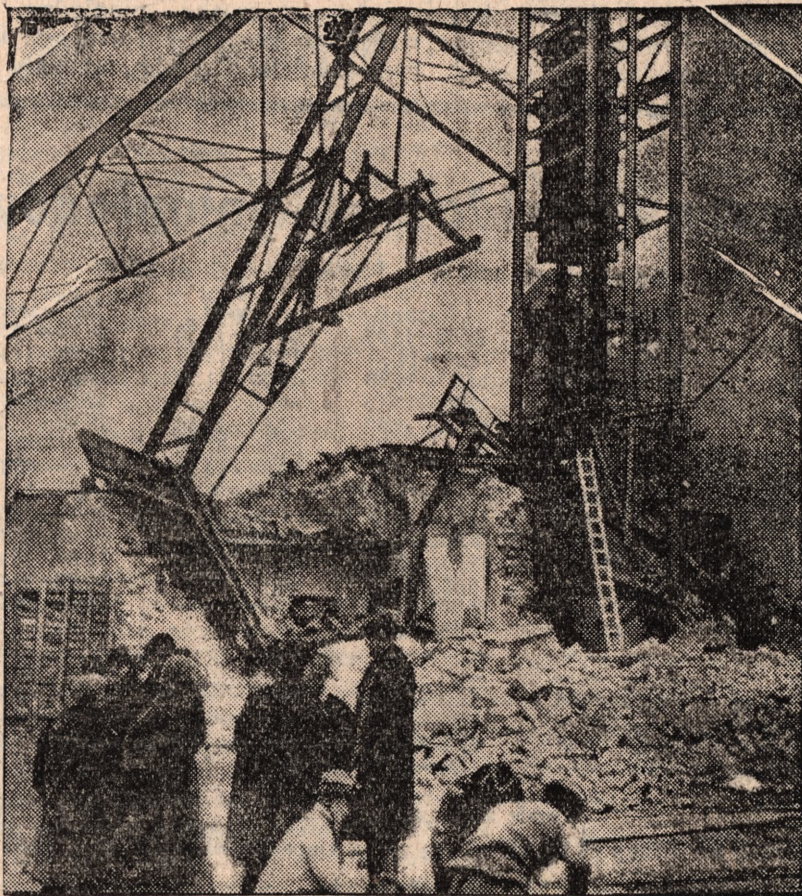
Zaniepokojeni koledzy wybiegli natychmiast do pokoju bilardowego, by poinformować o zamianie Stanisławiaka, ale w chwili, gdy stanęli na progu sali bilardowej, rozległ się wystrzał i krzyk ranionego Józefa Gastmana, któremu Stanisławiak chciał podać ognia. Wystrzał pozbawił Gastmana części nosa.

Do odpowiedzialności za spowodowanie przez nieostrożność uszkodzenia ciała, pociągnięto Pomoreckiego. Do-

wodził on w sądzie, że Stanisławiak mógł się spostrzec, że oddano mu rewolwer, gdyż ten jest znacznie cięższy od zapalniczki. Okazało się jednak, że Stanisławiak, wskutek porażenia nerwów w krzyżu, niema normalnego wyczucia wagi przedmiotów i wobec tego mógł wziąć rewolwer za zapalniczkę.

Sąd skazał Pomoreckiego na 4 miesiące więzienia.

TAM, GDZIE ZNALAZŁO ŚMIERĆ 146 LUDZI.



Obalona wskutek wybuchu wieża wyciągowa kopalni Nelson III w Oseku.

Usprawnienie informacji w urzędach skarbowych

Ministerstwo skarbu wydało nowe przepisy, normujące tok pracy władz i urzędów skarbowych. Przewidują one możliwość odręcznego i telegraficznego załatwiania sprawy. We wszystkich urzędach skarbowych ma być wyznaczony specjalny urzędnik, który udzielać ma informacji, zgłaszającym się interesantom. Informacje te polegać będą na kierowaniu interesantów do właściwych wydziałów. Nowe przepisy zawierają również wykładnię znaczenia pism poufnych i tajnych. W sprawach poufnych obowiązuje urzędników utrzymanie bezwzględnej tajemnicy służbowej nazewnątrz, natomiast w sprawach tajnych obowiązuje całkowita poufność także i wewnątrz urzędu. Wszystkie pisma w sprawach osobowych są traktowane jako poufne lub tajne.

UŚWIADOMIONY OBYWAELU!

Szerz wśród swego otoczenia zamilowanie do towarów polskich, omijaj sprzedawców, którzy usiłują sprzedawać towar zagraniczny!

Wiadomości bieżące

Wtorek. 16-go stycznia 1933 r.

Wtorek: Marcelego. Wschód. sl. 7,41
zach. 4,07 Wsch. księż. 8,31; z. 17,25
Środa: Antoniego pust. Wsch. sl. 7,42;
zach. 4,09 Wsch. księż. 8,51; z. 18,56
Czwartek: Katedry ś. P. Wsch. sl. 7,39;
zach. 4,10. Wsch. księż. 9,06; z. 21,22.

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „**DOBRA GOSPODYNI**“

Województwa centralne.

BANDYCI ZAMORDOWALI BOGATEGO KUPCA.

W nocy z wtorku na środę w uzdrowisku Busko - Zdrój w woj. kieleckim popełniono morderstwo na tle rabunkowym. Mianowicie dwaj nieznanymi sprawcy wtargnęli po wyrwaniu ramy okiennej do mieszkania bogatego miejscowego kupca Lejzora Taubenblatta. Halas wywołany tem obudził córkę kupca, która zaalarmowała ojca.

Taubenblatt wbiegłszy do pokoju, w którym gospodarzyli rabusie, podniósł krzyk. Wówczas jeden z bandytów, stojący za oknem, strzelił do niego z rewolweru, kładąc go trupem na miejscu. Po strzale bandyci zbiegli, nie zdolawszy niczego zrabować.

AMATOR NA ZALICZKI POSAGOWE.

Władze policyjne w Łomży otrzymały skargi na oszusta niejakiego Dawida Orłańskiego, żyda, fryzjera z miasteczka Rajgród, który dał się we znaki żydkom łomżyńskim.

Przedstawiał się on w domach żydowskich jako „inżynier kopalni amerykańskich“ i wyludzał pieniądze od ludzi. M. in. specjalnością jego było wyludzanie zaliczek posagowych.

DEMONSTRACJA ANTYŻYDOWSKA NA BALU.

Straż ogniowa w Kole woj. łódzkiego, pod wodzą swego komendanta p. Ostrowskiego urządziła tradycyjny bal sylwestrowy. O tyle on nie był tradycyjny, że po raz pierwszy na oficjalnym tym balu znaleźli się żydzi kolescy, zaproszeni oficjalnie i uroczystie przez straż ogniową.

Publiczność balowa zaskoczona obecnością na sali wielkiej ilości żydów i żydówek, wśród których nie brakło również typów wysoce podejrzanych, zaprotestowała przeciwko temu w ten sposób, że wszyscy uczestnicy chrześcijanie wyszli z balu. Pozostali się tylko zwolennicy BBWR. Początkowo wyszedł nawet z balu i sam prezes BBWR, p. Winnicki, ale później musiał wrócić i zabawić żydowskie towarzystwo.

PIĘKNA CERA TO SKARB.

Piękna cera to skarb dla kobiety. Niema bowiem urody bez pięknej cery. Więc każda Pani winna dbać o zachowanie tego skarbu. Zwłaszcza obecnie, kiedy mroźne powietrze, wiatr czy słońce wpływają ujemnie na cerę, należy ją troskliwie chronić przed zniszczeniem, stosując pudry i kremy wybitnie wartościowe.

Trudno jest zorientować się w powodzi reklamowanych środków kosmetycznych. Aby wybawić Panię z kłopotu, polecamy gorąco Krem i Puder Simon, które bezspornie udelikatniają i odmładzają cerę i będą wiernymi sprzymierzeńcami Pań w walce z bezlitosnym czasem i szkodliwymi wpływami zmiennej pogody, w obronie cery — skarbu.

WYBUCH KOTŁA W FABRYCE 3 osoby zabite.

W piątek rano na terenie fabryki wyrobów gumowych „Gentelman“ w Łodzi przy ul. Limanowskiego wskutek zbyt silnego ciśnienia wy-

leciał w powietrze kocioł wulkanizacyjny. Wskutek wybuchu trzy osoby poniosły śmierć na miejscu, kilka jest rannych. Siła wybuchu była tak wielka, że pokrywa kotła przebiła mur i wyleciała na podwórce. Kotłownia została całkowicie zdemolowana. Władze prowadzą dochodzenie celem ustalenia, kto ponosi winę za wybuch.

Dobry przykład samorządowej pracy społecznej idzie z dołu

Nawet w najtrudniejszych warunkach prawnych zespół ludzi dobrej woli potrafi dokonać wielkich rzeczy, stanowiących poważny etap w rozwoju gospodarstwa społecznego.

Takim, przodującym we wyścigu pracy społecznej, powiatem jest Drohiczyń we województwie białostockim, mimo zaludnienia różnorodnego pod względem narodowości i religii.

Przed dwoma laty z inicjatywy rozumnego starosty został zawiązany Związek Międzykomunalny dla poprawy życia gospodarczego. W skład Związku weszły dobrowolnie przedewszystkiem wszystkie trzy grupy rolnicze: t. j. większa własność ziemianńska, osadnicy wojskowi i liczni drobni rolnicy bez różnicy narodowości, następnie całe nauczycielstwo, duchowieństwo, wreszcie przedstawiciele wolnych zawodów, jak lekarze, prawnicy itp., a więc prawie cała ludność powiatu.

Budowa szpiechlerzy gminnych.

We wszystkich 9-ciu gminach powiatu, w ciągu kilku miesięcy wybudowano kosztem tychże gmin szpiechlerze dla zasypu zboża i w krótkim czasie zwieziono do nich około 90 proc. uchwalonego kon-

tyngentu 2 kg. z 1 ha obszaru, co ogółem wyniosło prawie 200.000 kg. zboża.

Mleczarnie i maślarnie.

We wszystkich 9-ciu gminach uruchomiono maślarnie spółdzielcze, posiadające swoje filje po większych osiedlach.

100 sklepów spożywczych.

Rozpoczęto akcję organizacji sklepów spożywczo-rolniczych. — Akcja ta przybiera takie rozmiały, aby już na wiosnę każda wieś posiadała swój własny sklepik, t. j. ma być ogółem około 100 sklepików.

Skutki pozagospodarcze.

Nietylko jednak Drohiczyński Zw. Międzykomunalny osiągnął takie materialne korzyści, wpłynął on również na poprawę stosunków społecznych i konsolidację ludności miejscowej, a to wszystko dzięki zgodnej i racjonalnej współpracy.

Pociągający przykład Drohiczyńska nie znajduje niestety zbyt wielu naśladowców, a istniejące już spółdzielnie na skutek politycznego nacisku wywieranego przez wpływowe czynniki z BB. popadają w zupełną ruinę.

Nadzwyczajny zjazd Stronnictwa Ludowego w Wiśle

W sobotę odbył się w Wiśle na Śląsku Cieszyńskim nadzwyczajny zjazd wojewódzki delegatów Stronnictwa Ludowego, na który przybyli re-

prezentanci 25 powiatów z woj. krakowskiego. Referat polityczno-gospodarczy wygłosił b. marszałek Sejmu Maciej Rataj.

Krwawa walka policji z groźnym awanturnikiem

Policja w Żyrardowie stoczyła krwawą walkę z groźnym awanturnikiem żyrardowskim niejakim Rybką. Na zabawie tanecznej Rybka wszczął wielką awanturę i nożem poranił kilka osób. O awanturze powiadomiono policję, która natychmiast przybyła na miejsce krwawego zajścia.

W chwili, gdy policjant przystąpił do awanturnika, chcąc go aresztować, Rybka błyskawicznie chwycił za rewolwer i z odległo-

ści dwóch kroków strzelił do policjanta, kładąc go trupem.

Za mordercą zarządono natychmiast pościg. Zdołano ustalić, iż znajduje się on u swego kolegi przy ul. Limanowskiej. Zabójca zaczął się ostrzeliwać. Wreszcie Rybka raniony trzema kulami padł trupem.

Poległy posterunkowy Jan Romanowski osierocił żonę i dziecko.

Pijany syn zgubił nogę ojca

Wiele rozgłosu uczyniła niedawno wiadomość o morderstwie i znalezieniu ludzkiej nogi pod Dubieckiem koło Przemyśla. Śledztwo policyjne wkrótce wyjaśniło całą sprawę. Okazało się, że jedne-

mu z wieśniaków amputowano w przemyskim szpitalu nogę, którą syn odnosił do domu, by ją „pochować“. Miał jednak pecha, gdyż upiwszy się, nogę po drodze zgubił.

Sprawy organizacyjne Stronnictwa Ludowego

ŁOMŻA. 23 stycznia o godz. 12-tej odbędzie się w Łomży w lokalu Kasy Stefczyka statutowy Zjazd Powiatowy S. L. z udziałem pos. Sawickiego.

ILŻA. W poniedziałek, dn 22 stycznia w Ilży w Sekretarjacie S. L. odbędzie się konferencja prezesów i sekretarzy Kół S. L. z całego powiatu, Obecność konieczna z legitymacjami. Po konferencji pos. Babski będzie udzielał porad prawnych.

SEKRETARJATY

STRONNICTWA LUDOWEGO.

SOKÓŁKA. Został otwarty w Sokółce Sekretariat Powiatowy S. L. w Nowym Hotelu, w którym sprawy organizacyjne i inne będzie załatwiał osobiście poseł Sawicki w każdy poniedziałek.

RADOM. Dla wiadomości zainteresowanych podajemy, iż w Radomiu przy ul. Żeromskiego 16 (parter, prawa oficyna) uruchomiony został Sekretariat Stronnictwa Ludowego, czynny codziennie prócz niedziel i dni świątecznych od godz. 10 do 13-ej, we czwartki zaś od 9 do 15-tej.

W jednym z poprzednich numerów podaliśmy mylnie, że Sekretariat mieści się przy ul. Żeromskiego 15, co niemiernie prostujemy.

Kto wygrał w loterję ?

2-gi dzień ciągnięcia.

Ciągnięcie I.

5.000 zł nr.:	59530	79296			
2.000 zł nr.:	3006	19021	23027	29686	
31401	40692	49388	53077	60461	64450
75040	81644	94544	96961	127499	130139
131280	142823	143144	149064		
1.000 zł nr.:	25579	32323	35986	36545	
38619	40069	46392	46714	50044	50858
51996	54976	55150	59806	61195	61534
65632	73973	74839	75233	75319	77053
82524	84524	85064	91180	92501	96407
98788	99494	103119	108407	116346	120186
122658	131494	141046	151074	162868	168930

Ciągnięcie II.

20.000 zł nr.:	123593	162957			
15.000 zł nr.:	4146	21417			
10.000 zł nr.:	29851	67700			
5.000 zł nr.:	31962	61245	76985	134770	
167144					
2.000 zł nr.:	4081	4631	6861	11683	
32717	34619	52100	82810	84990	95802
97153	97277	105051	145413	161127	
1.000 zł nr.:	6802	8601	14155	17270	
19435	39757	40803	41542	41732	44484
45864	51890	54408	59449	60606	62129
64171	68104	69702	70636	71092	85457
88510	97262	100821	106103	110806	113867
124236	131086	135781	141595	142960	152955
161552	167673				

3-ci dzień ciągnięcia.

Pierwsze ciągnięcie:

5.000 zł nr.:	21287	47492	105908	109374	
2.000 zł nr.:	16424	28423	36142	53868	
61228	63963	68291	108715	112027	114271
115437	128995	136472	146509	152480	157659
163214	164646				
1.000 zł nr.:	6870	14365	22654	22699	
34195	37617	39710	41229	45517	47100
49324	50951	55103	64202	66452	76208
77036	83913	85247	92771	93981	95602
96847	107180	111113	114592	117476	122100
130005	134496	152212	153698	169688	169767
169985					

Drugie ciągnięcie:

20.000 zł nr.:	66803				
5.000 zł nr.:	2712	21791	61906	72350	
99401	120470	151358	83212	84195	80607
89529	111057	111402	118810	131583	141710
145288	157555				
1.000 zł nr.:	7854	8325	8451	9629	
10803	21313	23580	25072	25127	26721
37710	39748	46129	57460	63036	64568
71079	89481	94759	94931	97936	98163
110182	112595	120810	130036	130858	153013
155457					

KTO PRZYŚLUŻY SIĘ

biednym sierotom przez pomockę na wykończenie Sierocińca! — Zgłoszenia przyjmuje Kancelaria parafjalna przy Farze.

Broń Ludu - to oświata i prasa

Smutno nam, chłopom, że Wódz nasz Drogi
Opuścić musiał swej Ojczyzny progi;
Ojczyzny, którą tak bardzo miłował,
Dla której całe swe życie pracował;
Zwłaszcza dla nas, chłopów, był On
drogowskazem!

Przez oświatę chciał nas złączyć wszy-
stkich razem!
Pamiętny dla nas był dwudziesty rok,
Kiedy to bolszewik, z paszczą, niby
smok,
Przyezedł, by połknąć Polskę jej serce
I cały naród mieć w swej poniewierce.
Wtenczas różni „patryjoci“ głowy po-
stradali:
Zabierali swe manatki, na zachód u-
ciekali,
Jeden na drugiego patrzył bezradnie,
A tu bolszewik plądruje, kradnie!
Aż zebrał się Sejm — na ważne narady,
By jakoś powstrzymać bolszewickie
gady.

Wtem — natchnieni wszyscy myślą
zdrową:
Trzeba dać ster Chłopu, z czystej stali
głową!
I schwył ster Wódz chłopów w swo-
je silne dłonie,
Bo i jakżeż się namyślać, kiedy Polska
plonie?
Zaraz wydał On odezwę do swego Na-
rodu,
Aby każdy się pośpieszył bronić Pol-
ski Grodu!
Jego zew był czemś magicznym, dla
całego ludu,
Każdy rwał się ochotniczo, na wojnę
bez trudu
I wkrótce się stał nad Wisłą Cud,
Którego twórcą był — Polski Lud!
Wojacy, którzy z wojny wracali,
Radośnie sobie opowiadali,
Ze lepsza teraz dla nich nastanie
dola,
Gdyż rozdzielaną będzie między
nich rola;
Większość na własnej osadzie osię-
dzie
I własny już zagon uprawiać będzie!
Jednak, na nieszczęście, inaczej się
stało,
A to z winy chłopów, gdyż — dbali za
mało
O zdobyte prawa, zwłaszcza o oświatę,
Dlatego ponieśli taką wielką stratę!

Za to zjednoczone zastępy bogaczy
Sprawily, że w Polsce chłop dziś nie
nie znaczy!

Jak tak dalej będą chłopcy
Spać w letargu, to na snopy
Kłasić ich będą, jak przed laty,
A ekonomicznie wtrzępnie — baty...
Więc do broni wzywam was!!!
Bo już jest najwyższy czas!!!
Czy broń palną w myśli mam?
Lepszą od tej podam wam!
Broń moja jest bezpieczniejsza
A w użyciu — skuteczniejsza,
Moja broń to — prasa zdrowa,
Taką jest — prasa ludowa!

Więc nie zwlekaj, Drogi Bracie, cho-
ciażby na chwilę,

Leez zapisuj swoje pismo, niech rośnie
na siłę!
Potem skieruj swoje kroki od chaty do
chaty
I spraw, aby poznikały wrogi chło-
pom szmaty.
W miejsce ich niechaj zawita „Gazeta
Grudziadzka“,
„Zielony Sztandar“, „Piast“ krakowski
czy „Gazeta Śląska“.
A już od pierwszego stycznia w tym
tu Roku Nowym
Mamy szczęście się zapoznać z „Co-
dziennym Gońcem Ludowym“!
Ten jedyny „Dzienny Gońiec“ jest
chłopów własnością,
To też wszyscy otaczajmy go szczerą
miłością,

Niechaj jednak nasza miłość też będzie
widoczna,
Niechaj wszyscy przyjaciele w pracy
swejej nie spoczna
Nad wzrostem swego „Gońca“, aż wi-
doczne będą plony,
Aż „Codzienny Gońiec Ludu“ urośnie
w miliony!
Gdyby się tego dał Pan Bóg doczekać
Przestaliby ludzie na „kryzys“ narze-
kać,
Zniknęłyby wtenczas żarłoczne kartele,
A z niemi także darmożjadów wiele.
Więc wytrwale, Drodzy Bracia, trze-
ba nam pracować,
Aby jaknajprędzej bitą drogę utoro-
wać,
Którą Wódz nasz ukochany, znów do
nas powróci
I nam, chłopom, utęsknienie oraz smu-
tek zrzuci.

P. H. z D.

Radjoprogram z Warszawy

Wtorek, 16. I. 7.00 Audycja poran-
na; 15.40 Chór Juranda z płyt; 15.55 Re-
cital fortepianowy; 16.25 Skrzynka P.
K. O.; 16.40 Odczyt pt. „Jeden z tysią-
ca walczynek“; 16.55 Recital śpiewa-
czy; 17.20 Koncert; 17.50 „Bieżące wiadomości rolnicze“; 18.00 Odczyt p. t.
„Oświata pozaszkolna“; 18.20 Skrzyn-
ka muzyczna; 18.35 „Hot Jazz (Słynne
zespoły jazzowe); 19.25 Odczyt aktual-
ny; 19.47 Dziennik wieczorny; 20.00
„Verdi a dramat muzyczny“; 20.15 „O-
tello“ — opera z płyt. (W przerwie:
„Koniarz - Wawrzello“ (opowiadanie
w skróceniu); 23.05 Muzyka taneczna.

Sroda, 17. I. 7.00 Audycja poranna;
12.05 Muzyka lekka; 15.40 Arje i pieśni;
15.55 Tańce ludowe z płyt; 16.10 Pro-
gram dla dzieci starszych; a) Podróż
pociskiem międzyplanetarnym, b) Ko-
lędy, c) A to zagadnienie; 16.40 Skrzyn-
ka pocztowa — korespondencja bieżą-
ca; 16.54 Koncert z cyklu „Muzyka Nie-
podległej Polski“; 17.34 Recital śpie-
waczy; 18.00 Odczyt pt. „Łowiectwo i
ochrona przyrody“; 18.20 Koncert mu-
zyki lekkiej; 19.25 „Na pograniczu lite-
ratury i rzeczywistości“; 19.47 Dzien-
nik wieczorny; 20.00 Koncert popular-
ny; 20.30 Piosenki; 21.00 „Feljton kar-
nawałowy“; 21.15 Koncert z cyklu
„Współczesna literatura fortepiano-
wa“; 22.00 Muzyka taneczna.

Czwartek, 18. I. 7.00 Audycja po-
rana; 12.05 Muzyka taneczna z płyt;
12.35 Koncert szkolny z Filh. Warsz.;
14.00 Dziennik Południowy; 16.40 Od-
czyt pt. „Aktualne zagadnienia na te-
renie międzynarodowym“ 16.55 Kon-
cert kameralny; 17.25 Recital śpiewa-
czy; 17.50 „Nowiny rolnicze“; 18.00 Od-
czyt pt. „Nasz handel zagraniczny“;
18.20 Słuchowisko pt. „Jak Wam się
podoba“; 19.25 Odczyt aktualny; 19.47
Dziennik Wieczorny; 20.00 Muzyka lek-
ka; 21.00 „Skrzynka pocztowa technicz-
na“; 21.15 Dalszy ciąg koncertu muzy-
ki lekkiej; 22.00 Muzyka taneczna.

Wiadomości gospodarcze

CENY ZBOŻA W KRAJU I ZAGRANICĄ

Przeciętne tygodniowe ceny czte-
rech głównych zbóż w okresie od 1-go
stycznia do 7-go stycznia 1934 r. wg.
obliczenia biura giełdy Zbożowo-Towa-
rowej w Warszawie. Ceny rozumieją
się za 100 kg w złotych.

Giełdy krajowe:

	Pszen.	Zyto	Jęcz.	Owies
Warszawa	20.50	14.50	15.25	12.73
Gdańsk	20.18	15.75	17.40	14.62
Poznań	18.40	14.65	15.12	12.45
Bydgoszcz	18.31	14.42	15.00	12.92
Łódź	20.75	13.87	15.25	13.43

	Pszen.	Zyto	Jęcz.	Owies
Lublin	19.58	12.64	—	10.62
Równe Woł.	19.06	13.00	13.75	9.25
Wilno	21.00	15.61	—	14.25
Katowice	20.98	16.06	21.00	13.71
Kraków	21.62	14.81	—	12.00
Lwów	19.25	14.81	—	10.54

Giełdy zagraniczne:

	Pszen.	Zyto	Jęcz.	Owies
Berlin	40.92	33.92	40.07	32.23
Hamburg	16.81	9.17	9.53	9.35
Praga	36.43	26.14	23.70	17.42
Brno Mor.	34.58	22.38	20.45	15.97
Wiedeń	36.25	20.25	—	19.00

W Hamburgu ceny zbóż amerykań-
skich, bez cla.

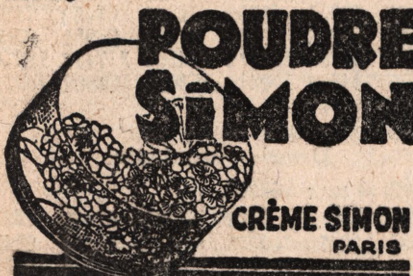
Uruchomienie wielkiej huty na Śląsku

Z dniem 8-go stycznia br. huta
żelazna w Król. Hucie będzie uru-
chomiona i będzie pracowała pełną
parą, przyczem zatrudnienie znaj-
dzie ponad 2.500 robotników. Wia-
domość ta wywołała duże zadowo-
lenie wśród robotników, tembar-
dziej, iż Król. Huta należy do naj-
bardziej dotkniętych miejscowości
klęską bezrobocia.

Zapisz się na członka Ligi
Obrony Powietrznej Państwa
Składka miesięczna 50 gr

Puder trwale przylegający...

w dzień, wieczorem i przy każdej po-
godzie.
Puder drobny, chemicznie czysty, o de-
likatnym zapachu.
Puder nieszkodliwy dla naskórka, w 7-miu
kolorach, dający cerę matową i gładką.
Puder, który Pania zadowolni — to
Nowy



CRÈME SIMON
PARIS

Nie kupujcie i nie zamawiajcie

radjoodbiorników, aż otrzymacie od nas
prospekt jak można otrzymać
darmo 3 lampowy Radjoodb.
najnowszej konstr. (typ 1934)
Prospekt wysyłamy bezpłatnie po otrzymaniu
adresu.
Zakłady Radjotechniczne „Radjo Select“
Warszawa, Marszałkowska 147-3

Sopoty Międzynarodowe Kasyno

(Konces. przez państwo)
Roulette - Baccara

Otwarte cały rok

Wolne miasto Gdańsk Informacje — Kasyno Sopoty

Każdą chorobę wyleczysz jeżeli regularnie zażywać będziesz Zioła D-ra Breyera

najsukuteczniejsze w nast. chorobach:

Nr.	Choroba	Cena
Nr. 1.	— w kaszlu, astmie, rozcednie płuc	3.50
Nr. 2.	— w reumatyzmie, artretyzmie, złej przemian- ie materji, nieczystości cery, chorobach skórnych	3.50
Nr. 3.	— w chorobach żołądkowo-kiszkowych, wątrobowych, żółtacze	3.—
Nr. 4.	— w chorobach nerwowych, bólu głowy, bezsennosci, ogólnym wyczerpaniu	4.—
Nr. 6.	— w niedokrwistości i ogólnym osłabieniu	5.50
Nr. 7.	— w chorobach nerkowych i pęcherzow.	4.—
Nr. 9.	— przecyzyszczające w chronicznym za- twardzeniu i hemoroidach	1.50

Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach,
składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni
„POLHERBA“ Kraków, Podgórze, Skr. 48.
Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo
z wytwórni broszurę „JAK ODZYSKAĆ ZDROWIE“

6 mórg.

z zabudowaniem 65 drzew
owocowych tania sprze-
dam Grabiak Kopanki
pocz. Bukowiec Stary pow
Nowy Tomyśl.

Sprzedam

dom rzeźniczo 8½ mrg.
roll. wieś kościelna pow
Wyrzysk. Wotata 2000 zł
Blizszo informacji udzie-
li Szykowny Florian
Karnowo, pow. Wyrzysk

PROSZEK
z „KOGUTKIEM“
(MIGRENO-NERVO-SIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENE NEURALGJE
BÓLE ZĘBÓW.
GRYPE, PRZEZIEBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE
STAWOWE, KOSTNE I.T.P.
PROSZEK TE WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK
ŻADANKI ORYGINALNYCH PROSZKÓW
z „KOGUTKIEM“

Ogłaszajcie w Gazecie Grudziadzkiej

HUMOR ZAGRANICZNY



Na kursie całkiem inaczej wyobrażałem
sobie jazdę na nartach.